

Zapomniany niemiecki obóz Soldau (Działdowo) 1939–1945

Forgotten German Camp Soldau (Działdowo) 1939–1945

Każdy się skarży na swą pamięć, nikt na swój rozsądek.

La Rochefoucauld¹

*Ten obóz jest najmniej znanym ze wszystkich obozów,
nie ma o nim książki ani publikacji.*

Halina Nowacka-Brzóska, była więźniarka obozu Soldau²

VARIA

II WOJNA ŚWIATOWA
OBÓZ SOLD AU
DZIAŁDOWO
PAMIĘĆ

SECOND WORLD WAR
SOLDAU CAMP
DZIAŁDOWO
MEMORY

¹ F. La Rochefoucauld, *Maksymy i rozważania moralne*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 1977, s. 43.

² Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Mławie (APWOM), Towarzystwo Opieki nad byłym Obozem Karnym w Działdowie. Ośrodek Badań Historycznych. Działdowo. Archiwa w zdigitalizowanej formie posiada Muzeum Pogranicza w Działdowie (TOnbOK), Wspomnienia Hanny Nowackiej Brzóska, Teczka_Akta_1941_86_155_II_141_155, k. 165.

Abstrakt

Celem artykułu jest przywołanie pamięci o niemieckim obozie Soldau, utworzonym na polskiej ziemi już w pierwszym miesiącu wojny. Obóz istniał w latach 1939–1945. Po wojnie Rosjanie zorganizowali w nim punkt tranzytowy, z którego kierowano wrogów systemu komunistycznego do łagrów w głąb ZSRS. Obóz definitywnie zlikwidowano z końcem października 1945 r.

Abstract

The aim of this article is to recall the memory of the German camp Soldau, established on the Polish territory as early as the first month of the war. The camp operated between 1939–1945. After the war, the Russians organized there a transit point from which enemies of the communist system were sent to the labour camp deep into the USSR. The camp was finally liquidated at the end of October 1945.

DLACZEGO DZIAŁDOWSKI OBÓZ GODNY JEST PAMIĘCI?

Obóz w Działdowie utworzony przez Niemców podczas II wojny światowej jest współcześnie mało znany w polskim społeczeństwie, nawet wśród historyków. Za potrzebą rewitalizacji pamięci o obozie przemawiają co najmniej cztery powody. Po pierwsze, był to jeden z pierwszych obozów założonych przez okupanta na polskich ziemiach³. Został zorganizowany w ostatnich dniach września 1939 r. Przez następne ok. 2,5 miesiąca osadzono w nim obrońców twierdzy Modlin, wraz z późniejszym gen. WP Antonim Chruścieniem⁴. Po drugie, na Działdowszczyźnie doszło do trzech zbrodniczych niemieckich akcji: *Intelligenzaktion*, *Aktion T4* oraz *Aktion 1005*. *Intelligenzaktion* dotyczyła likwidacji polskiej inteligencji, nienadającej się do zniemczenia⁵. *Aktion T4*, miała za zadanie usunąć z życia społecznego ludzi chorych

³ J. Gumkowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1958, t. 10, s. 57.

⁴ K. Szczepaniak, *Obóz w Działdowie*, „Rocznik Działdowski” 1995, nr 2, s. 44–45; *Koszmar. Wspomnienia. Relacje. Dokumenty*, wyb., oprac. Z. Gertner, Mława 2003, s. 18.

⁵ M. Wardzyńska, „*Intelligenzaktion*” na Warmii, Mazurach i Północnym Mazowszu, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003–2004, nr 12, s. 38.



psychicznie lub niedołączonych fizycznie⁶. Wreszcie *Aktion 1005* służyła zacieraniu śladów niemieckich zbrodni⁷. Dwie pierwsze akcje przeprowadzono na terenie obozu. Po trzecie, chociaż w porównaniu z takimi obozami jak Dachau czy Auschwitz jego powierzchnia jest niewielka (ok 8 ha)⁸, zamordowano w nim trzecią pod względem wielkości liczbę duchownych⁹. Po czwarte, obóz nie był jednolity pod względem przeznaczenia, pełnił wiele funkcji: obozów zagłady, koncentracyjnego, przejściowego, pracy, karnego czy wychowawczego¹⁰.

Problematyka obozu Soldau doczekała się jak dotąd tylko jednej zwartej publikacji naukowej, wydanej zresztą kilka miesięcy temu¹¹. Artykuły, które traktują o tematyce działdowskiego obozu, też nie są zbyt liczne¹². W ostatnich latach obserwuje się jednak wzmożone zainteresowanie działdowskim obozem, które wyraża się w nowych publikacjach. Należy do nich zaliczyć artykuły Marcina Przeglęty¹³, Janusza Piwowara¹⁴ oraz wydawnictwo poświęcone KL Soldau¹⁵.

Swoją wkład w utrwalanie pamięci o działdowskim obozie ma już – istniejące od niedawna, bo od 2019 r. – Muzeum Pogranicza w Działdowie. Zorganizowane w 2013 r. Interaktywne Muzeum Państwa Krzyżackiego w Działdowie za cel swoich badań miało przede wszystkim średniowiecze.

⁶ S. Batwia, *Zagłada chorych psychicznie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1947, t. 3, s. 92–106.

⁷ U. Neumärker, *Soldau* [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der Nationalsozialistischen Konzentrationslager*, t. 9, red. W. Benz, B. Distel, München 2009, s. 618.

⁸ Dokumenty z Archiwum Federalnego w Berlinie (Bundesarchiv, Berlin-Lichterfelde, SS- und Polizeigerichte, NS 7/1187), fotokopie większości można odnaleźć w aktach byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich (Niemieckich) w Polsce (Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Zbiór Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, Akta badawczo-dochodzeniowe, [AIPN, GKBZHWP-Bd], 162/850, Dokument oględzin terenu obozu przeprowadzonych przez sędzinę Halinę Wareńko, 16 IX 1947 r., k. 1.

⁹ M. Ofiara, *Obóz koncentracyjny Soldau. Przyczynek do monografii*, „Ateneum” 2015, t. 164, z. 4, s. 360.

¹⁰ Zob. R. Wiśniewski, *Wielofunkcyjny niemiecki obóz Soldau 1939–1945. Próba całościowego ujęcia*, Działdowo 2021.

¹¹ *Ibidem*. Trzeba tu wspomnieć jeszcze o książce pod redakcją Zygmunta Gertnera *Koszmar. Wspomnienia. Relacje. Dokumenty*, liczącej prawie 400 stron – chociaż nie jest publikacją naukową, stanowi bezcenną skarbnicę wspomnień, dokumentów i relacji osób, które przeszły przez działdowski obóz.

¹² Z najważniejszych musimy wymienić: J. Gumkowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie...*, s. 57–88; M. Orski, *Obozy w Działdowie w latach II wojny światowej*, „Studia Gdańskie” 2010, t. 27, s. 245–263; U. Neumärker, *Soldau...*, s. 612–621; M. Ofiara, *Obóz koncentracyjny Soldau...*, s. 356–365.

¹³ M. Przeglęty, *Niemiecki obóz w Działdowie (niem. Soldau) w latach 1940–1945. Nowe ustalenia w świetle dokumentów ze zbiorów niemieckiego Archiwum Federalnego i Archiwum IPN* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 2, red. M. Przeglęty, Warszawa 2016, s. 78–110.

¹⁴ J. Piwowar, *Niemiecki obóz w Działdowie (Soldau) w świetle zachowanych akt niemieckiej Tajnej Policji Państwowej w Ciechanowie/Płocku* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 3, red. M. Przeglęty, Warszawa 2019, s. 185–202.

¹⁵ *Niemiecki obóz śmierci KL Soldau. Pamięć i zobowiązanie...*, red. A. Rutecki et al., Działdowo 2018.

Co znalazło ujście w wielu eksploracjach archeologicznych i publikacjach dotyczących tej epoki¹⁶.

Odkąd działdowskie muzeum przeniosło się do nowego budynku (pokrzyżackiego zamku) oraz poszerzyło tematykę zainteresowań historią miasta do XX w., otworzyły się nowe możliwości. Tematyka obozu Soldau mogła wreszcie wejść w zakres zainteresowań pracowników muzeum¹⁷. W muzealnych zamkowych piwnicach zorganizowano specjalną ekspozycję stałą, upamiętniającą ofiary obozu¹⁸.

W momencie poszerzenia historycznego profilu placówki jej dyrektor i pracownicy zaczęli organizować także wystawy i konferencje promujące pamięć o ośrodku Soldau. Jedną z ciekawszych wystaw planszowych okazała się właśnie wystawa poświęcona działdowskiemu obozowi. Jej uroczyste otwarcie odbyło się 10 października 2019 r. w odrestaurowanej sali dawnej kaplicy w Muzeum Pogranicza w Działdowie. Wystawa „Soldau – utajony ośrodek zagłady. Niemieckie obozy w Działdowie w latach II wojny światowej” miała wymiar ogólnopolski. Składała się z 36 plansz opracowanych w sposób niezwykle wnikliwy przez pracowników gdańskiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej (IPN): dr Annę Jagodzińską i Bartosza Januszewskiego. Uroczystego otwarcia dokonał dr Jarosław Szarek – prezes IPN¹⁹.

W Muzeum Pogranicza 27 maja 2020 r. odbyła się konferencja popularnonaukowa „Niemiecki obóz Soldau w świetle najnowszych badań i prac poszukiwawczo-ekshumacyjnych”²⁰. Na początku prokurator gdańskiego oddziału IPN Tomasz Jankowski zreferował stan badań archeologiczno-antropologicznych prowadzonych w Białutach od 26 października do 31 października 2019 r. Eksploracje zainicjowane

¹⁶ Wymieńmy kilka z nich: M. Bartkowska, I. Mroczek, *Kamionkowy pucharek z Działdowa*, „Rocznik Działdowski” 2014, t. 9, s. 229–236; K. Grążawski, *Życie codzienne w zakonie krzyżackim. Ubiór, pościel i wygląd braci*, „Rocznik Działdowski” 2014, t. 9, s. 165–171; M. Bartkowska, *Plakietki pielgrzymie świadectwem kultu religijnego w średniowiecznym Działdowie*, „Rocznik Działdowski”, 2017, t. 10, s. 56–64; I. Mroczek, *Średniowieczne strzemie z Działdowa*, „Rocznik Działdowski” 2017, t. 10, s. 48–55. R. Wiśniewski, *Im dłuższa noc, tym więcej gwiazd. Krótka rzecz o średniowieczu*, „Studia Elbląskie” 2019, t. 20, s. 161–175.

¹⁷ Oprócz wystaw i konferencji organizowanych przez pracowników nowo powstałego muzeum ukazał się już pierwszy artykuł poświęcony obozowi Soldau: R. Wiśniewski, *Gehenna więźniów działdowskiego obozu. Zapis relacji*, „Rocznik Działdowski” 2020, t. 11, s. 185–208. W przygotowaniu są kolejne publikacje i wydarzenia związane z obozem Soldau.

¹⁸ R. Wiśniewski, *Niemiecki obóz Soldau w Działdowskim Muzeum*, „Tygodnik Działdowski” 2019, nr 14, s. 24.

¹⁹ Wystawę można obejrzeć na stronie internetowej: A. Jagodzińska, B. Januszewski, *Soldau – utajony ośrodek zagłady. Niemieckie obozy w Działdowie w latach II wojny światowej*, Instytut Pamięci Narodowej, <https://ipn.gov.pl/pl/edukacja-1/wystawy/78853,Soldau-utajony-osrodek-zaglady-Niemieckie-obozy-w-Dzialdowie-w-latach-II-wojny-s.html> [dostęp: 13 V 2020].

²⁰ Więcej o konferencji w Działdowie poświęconej obozowi Soldau zob.: R. Wiśniewski, „Niemiecki obóz Soldau w świetle najnowszych badań i prac poszukiwawczo-ekshumacyjnych” – sprawozdanie z konferencji, „Regiony i Pogranicza” 2020, t. 8, s. 97–100.



przez grupę biegłych oraz prokuratora IPN miały w przybliżeniu ustalić liczbę ofiar niemieckich zbrodni dokonanych w początkowej fazie *Intelligenzaktion*. Miejsce, w którym przeprowadzono badania, okazało się jednak dowodem niemieckiej akcji niwelowania śladów ich zbrodniczej działalności, tj. *Aktion 1005*. Śledczy ustalili, że w marcu 1944 r. Niemcy wykopywali zwłoki pomordowanych wcześniej ludzi, następnie składali je na stosie, polewali smołą, olejem i benzyną, podpalali, a pozostałe popioły zakopywali. Nad prawidłowością prac czuwali oficerowie SS. Akcja trwała od czterech do ośmiu tygodni. Jej końcowa faza polegała na wyrównaniu terenu i zalesieniu. Badacze IPN szacują, że w miejscu, które eksplorowali, może znajdować się nawet tysiąc ciał.

ZARYS HISTORII DZIAŁDOWA PRZED WYBUCHEM II WOJNY ŚWIATOWEJ

Ażeby lepiej zrozumieć sytuację Działdowa w dniu wybuchu wojny i dokładniej poznać przyczyny okrutnego traktowania ludności polskiej przez okupantów niemieckich w obozie Soldau, prześledźmy w telegraficznym skrócie historię miasta.

Działdowo zostało założone przez Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie. Otrzymało prawa miejskie 14 sierpnia 1344 r. z rąk ówczesnego wielkiego mistrza Ludolfa Königa von Wattzau²¹. Miasto już w momencie powstania leżało na terenach przygranicznych, w rodzącym się Państwie Krzyżackim, nieopodal Mazowsza. W 1525 r., po utworzeniu Prus Książęcych, weszło w ich obszar, przy granicy z Królestwem Polskim. Działdowo aż do pierwszej połowy XX w. było związane z historią zakonu krzyżackiego w Prusach, Prus Książęcych, Królestwa Pruskiego i od 1871 r. II Rzeszy Niemieckiej.

Sytuacja miasta zmieniła się diametralnie po zakończeniu I wojny światowej. Ściślej – wskutek postanowień traktatu wersalskiego z 28 czerwca 1919 r. Jego 28 artykuł stanowił, że Działdowo włącza się w skład miast II Rzeczypospolitej bez przeprowadzania plebiscytu²². Granicę państwa polskiego z Prusami Wschodnimi wytyczono między powiatami ostródzkim a niborskim (obecnie nidzickim), dalej w dół, rzeką

²¹ F. Gause, *Dzieje okręgu i miasta Działdowa*, tłum. M. Szymańska-Jasińska, oprac. G. Jasiński, Działdowo 2015, s. 43–44.

²² W traktacie zaplanowano przeprowadzenie trzech plebiscytów na ziemiach Polski. Pierwszy odbył się na Górnym Śląsku, drugi na Warmii, Mazurach i Powiślu. Trzeci natomiast miał odbyć się na Śląsku Cieszyńskim, Spiszu i Orawie. Naciski ówczesnego premiera Czechosłowacji Edvarda Beneša, w związku z niepokojącą sytuacją w wojnie bolszewicko-polskiej, spowodowały odwołanie ostatniego głosowania. Zob. J. Krasuski, *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871–1945*, Poznań 1971, s. 222–224.

Szkotową, następnie w górę Nidy²³, aż do punktu leżącego mniej więcej 5 km na zachód od Białut²⁴.

O polskim charakterze Działdowa zdecydowały czynniki komunikacyjne, ponieważ przez miasto przebiegała bardzo ważna linia kolejowa łącząca Warszawę z Gdańskiem. Motywowano zatem, że przekazanie miasta Polsce ułatwi jej dostęp do morza, poza tym szlak transportowy pozwoli połączyć strategiczne obszary gospodarcze II Rzeczypospolitej. Linia kolejowa Warszawa–Działdowo–Gdańsk jest najkrótszym węzłem łączącym stolicę Polski z portem w Gdańsku²⁵.

Odłączenie okręgu działdowskiego od Prus Wschodnich zaogniło stosunki polsko-niemieckie w tym regionie. Jeszcze przed ogłoszeniem postanowień traktatu dało się wyczuć nerwową atmosferę wśród ludności Działdowszczyzny. Przez cały okres międzywojenny Niemcy nie mogli pogodzić się z utratą miasta, a permanentna obserwacja działdowskiego pogranicza oraz sporządzane przez polską stronę raporty nie pozostawiały złudzeń, że ludność niemiecka traktuje granicę jak twór tymczasowy. Wszelkie działania w pruskim pasie granicznym służyły za przedmiot konfrontacji i prowokowania strony polskiej²⁶.

Przejdźmy teraz do uargumentowania czterech tez, które uświadamiają gorącą potrzebę rewitalizacji pamięci o obozie Soldau i jego ofiarach.

TEZA PIERWSZA: JEDEN Z PIERWSZYCH OBOZÓW NIEMIECKICH NA POLSKICH ZIEMIACH

Z uwagi na przygraniczne położenie Działdowo zostało zaatakowane w dniu wybuchu II wojny światowej. Siły wojskowe obydwu armii były mocno nierówne. Wojsko polskie, broniące miasta pod dowództwem mjr. Piotra Peruckiego, nie mogło oprzeć się niemieckim dywizjom, składającym się z ok. 18 tys. żołnierzy²⁷. Te dwa czynniki zdecydowały, że Wehrmacht wkroczył do Działdowa już 2 września 1939 r.²⁸

Niemcy od razu przystąpili do germanizacji miasta. Zmieniono nazwy ulic, usunięto (zbudowane w okresie międzywojennym) pomniki Józefa

²³ Nazwa rzeki Wkry w jej górnym biegu.

²⁴ Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku (Dz.U. 1920, nr 35, poz. 200), s. 26–27; P. Bystrzycki, *Działdowszczyzna w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne*, Olsztyn 1997, s. 9.

²⁵ *Ibidem*.

²⁶ *Ibidem*, s. 74–76.

²⁷ J. Centek, *Działdowszczyzna w czasie II wojny światowej* [w:] *Dzieje Działdowa i Działdowszczyzny na przestrzeni wieków. Zbiór studiów*, red. M. Radoch, Działdowo 2019, s. 348.

²⁸ H. Kowalska, *Okupacja* [w:] *Działdowo. Z dziejów miasta i powiatu*, red. W. Korycka, Olsztyn 1966, s. 221.



Piłsudskiego i Władysława Jagiełły. Żydowską synagogę przebudowano na niemieckie kino. Zaczęła się segregacja narodowościowa, podczas której „zobowiązano do stawienia się w magistracie celem zameldowania. Przy tej okazji konieczne było m.in. złożenie odcisku palca oraz podanie swej narodowości i języka ojczystego”²⁹. Dekret Adolfa Hitlera z 8 października 1939 r.³⁰ sformalizował włączenie polskich ziem zachodnich w obszar III Rzeszy. Nowy podział administracyjny zyskał moc prawną 26 października³¹. Miastu przywrócono dawną niemiecką nazwę: Soldau, następnie – wraz z częścią powiatu działdowskiego – włączono je do rejencji olsztyńskiej (*Regierungsbezirk Allenstein*). Reszta powiatu weszła w obszar rejencji ciechanowskiej (*Regierungsbezirk Zichenau*)³². Działdowo stało się znowu miastem niemieckim.

Twierdza Modlin broniła się długo, została jednak zdobyta 29 września 1939 r. Dzień później na jej teren weszli żołnierze niemieccy. Rozpoczęło się ewidencjonowanie polskich obrońców, następnie załadunek na samochody i odjazd w stronę Ciechanowa. Ich przeznaczeniem nie było jednak to miasto, lecz inne, położone ok. 50 km dalej na północ. Okazało się, że w Działdowie (bo o nim mowa) Niemcy utworzyli obóz przejściowy dla polskich jeńców wojennych (*Kriegsgefangenendurchgangslager*). Zorganizowano go w budynkach koszarowych, gdzie w okresie międzywojennym stacjonował III Batalion 32. Pułku Piechoty³³.

Był to jeden z pierwszych obozów niemieckich utworzonych na polskich ziemiach³⁴, zorganizowany *de facto* jeszcze przed formalnym ich zaanektowaniem dekretem Hitlera. Uruchomiono go pośpiesznie, co zaważyło na warunkach bytowych, jakie w nim panowały. Teren był ogrodzony drutem, więźniowie przez pięć dni nie dostali nic do jedzenia. Na terenie obozu znajdowały się co prawda budynki, ale nie

²⁹ J. Centek, *Działdowszczyzna w czasie II wojny światowej...*, s. 350.

³⁰ *Erlaß des Führers und Reichskanzlers über Gliederung und Verwaltung des Ostgebiete*, „Reichs-Gesetzblatt”, cz. 1, 1939, nr 204, s. 2042.

³¹ *Erlaß des Führers und Reichskanzlers über das Inkrafttreten des Erlasses über Gliederung und Verwaltung der Ostgebiete*, „Reichs-Gesetzblatt”, cz. 1, 1939, nr 207, s. 2057.

³² J. Gumkowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie...*, s. 60.

³³ K. Szczepaniak, *Działdowskie bataliony 1920–1939*, Działdowo 2009, s. 15.

³⁴ J. Gumkowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie...*, s. 57. Oprócz Soldau, jednym z pierwszych obozów założonych przez Niemców na okupowanych ziemiach polskich był obóz w Karolewie (obecnie woj. kujawsko-pomorskie). Pełnił bardzo podobną funkcję co obóz w Działdowie w początkowej fazie swego istnienia. Założony w połowie września 1939 r., zlikwidowany w połowie grudnia 1939 r., mieścił się w pałacowych piwnicach i pomieszczeniach gospodarczych majątku. Przebywało w nim jednorazowo od 200 do 300 osób. Więźniów mordowano w parku pałacowym, straż w obozie pełniły oddziały Selbstschutzu. Likwidacji ludności dokonywano również w ramach *Intelligenzaktion*; *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1979, s. 219.

nadawały się do zamieszkania, dlatego więźniowie spali przeważnie pod gołym niebem, narażeni na chłody październikowych nocy³⁵.

Obóz podlegał Niemieckiej Komendanturze Wojskowej. W stosunku do pojmanych nie obowiązywały żadne reguły kodeksu wojskowego. Wielu z nich zmarło wskutek zimna i osłabienia. Niemcy nie zrobili nic, aby poprawić warunki bytowe panujące w obozie. Jedzenie donosili czasem mieszkańcy miasta, zmarłych grzebano na cmentarzu parafialnym³⁶.

Po zakończeniu działań wojennych w Polsce jeńców stopniowo zwalniano do domów, kierowano do robót lub do innych obozów. Oficerowie trafiali do tzw. oflagów, czyli specjalnych obozów przeznaczonych dla oficerów (*Offizierslager für kriegsgefangene Offiziere*). Nie można udzielić jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, kiedy ostatecznie przestał istnieć obóz przejściowy dla polskich jeńców wojennych. Janusz Gumkowski przyjmował, że funkcjonował on do końca listopada lub początku grudnia 1939 r., nie podał jednak konkretnej daty. Dodawał ponadto, że po wywiezieniu wszystkich żołnierzy i oficerów z obozu koszary przez krótki czas pozostawały niezagospodarowane³⁷. Marek Orski z kolei uważał, że jeniecki ośrodek funkcjonował od 2 września do 2 grudnia 1939 r.³⁸

Wątpliwe jest stwierdzenie, że Niemcy do 2 grudnia 1939 r. wywieźli z Działdowa wszystkich obrońców twierdzy Modlin. Niektórzy przebywali tam dłużej, nawet do lutego 1940 r. Dowodem na to jest m.in. obrońca twierdzy Modlin Józef Balicki, którego nazwisko widnieje na obszernej liście jeńców wojennych sporządzonej przez Zygmunta Gertnera³⁹. Nie miał wątpliwości, że przebywał w działdowskim obozie jeszcze przez pierwsze dwa miesiące 1940 r.:

„ W sierpniu 1939 roku – wspominał – zostałem powołany do Wojska Polskiego, do III Batalionu 32 Pułku Piechoty w Działdowie, do kompanii trzeciej km, gdzie dowódcą był kapitan Fink⁴⁰. Kampanię wrześniową odbyłem, broniąc twierdzy Modlin, gdzie nastąpiła kapitulacja i jako jeniec wojenny zostałem przez Niemców przewieziony do obozu w Działdowie, gdzie przebywałem do połowy lutego 1940 roku⁴¹.

Obóz podlegał Niemieckiej Komendanturze Wojskowej. W stosunku do pojmanych nie obowiązywały żadne reguły kodeksu wojskowego. Wielu z nich zmarło wskutek zimna i osłabienia. Niemcy nie zrobili nic, aby poprawić warunki bytowe panujące w obozie.

³⁵ Koszmar..., s. 12.

³⁶ M. Orski, *Obozy w Działdowie w latach II wojny światowej...*, s. 252.

³⁷ J. Gumkowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie...*, s. 61.

³⁸ M. Orski, *Obozy w Działdowie w latach II wojny światowej...*, s. 251.

³⁹ Koszmar..., s. 18.

⁴⁰ Balicki ma na myśli dowódcę 3. kompanii km w randze kapitana Oskara Juliusza Finka.

⁴¹ APWOM, TOnbOK, Teczka_Akta_1939_1940_1_15, Wspomnienia Józefa Balickiego, 28 VII 1993 r., k. 86.



W *Kriegsgefangenen durchgangslager* znajdował się ppłk Antoni Chruściel, późniejszy generał brygady Wojska Polskiego, zwolniony pod koniec października⁴².

TEZA DRUGA: TRZY ZBRODNICZE AKCJE NA DZIAŁDOWSZCZYZNIE: INTELLIGENZAKTION, AKTION T4 I AKTION 1005

1. Intelligenzaktion

Po zajęciu Działdowa przez Wehrmacht Niemcy już w pierwszych wrześniowych dniach zaczęli prześladowania miejscowej ludności – zwłaszcza inteligencji i wrogów politycznych. Pretekstem do podsycania nienawiści społeczności niemieckiej w stosunku do Polaków było wykorzystywanie legendy o krwawej niedzieli bydgoskiej (*Bromberger Blutsonntag*)⁴³. Pierwsza ludobójcza akcja przeprowadzona przez hitlerowskie Niemcy oznakowana była kryptonimem „*Unternehmen Tannenberg*”. Była nazywana także „politycznym oczyszczaniem gruntu” (*politische Flurbereinigung*) lub „akcją inteligencja” (*Intelligenzaktion*)⁴⁴.

Za masowe mordy ludności polskiej w Działdowie były odpowiedzialne Einsatzgruppen oraz miejscowy Selbstschutz. Do niemieckiej samoobrony wstępowali etniczni Niemcy, którzy w okresie międzywojennym zamieszkiwali tereny polskie. Mimo że Selbstschutz został formalnie założony 7 października 1939 r., w rzeczywistości działał już wcześniej⁴⁵. Komendantem działdowskiego oddziału został Otto Szmagłowski z SS⁴⁶. Z powodu czarnego munduru i bestialskiego postę-

⁴² K. Szczepaniak, *Obóz w Działdowie...*, s. 44–45; *Koszmar...*, s. 18–19.

⁴³ Zob. T. Chinciński, *Koniec mitu „bydgoskiej krwawej niedzieli”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003–2004, nr 12–1, s. 24–27.

⁴⁴ M. Wardzyńska, „*Intelligenzaktion*...”, s. 38.

⁴⁵ J. Skorzyński, *Selbstschutz – V Kolumna*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1958, t. 10, s. 6, 28; M. Przegiętka, *Selbstschutz Südostpreußen – niemiecka Samoobrona w reencji ciechanowskiej w latach 1939–1940* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 3, red. M. Przegiętka, Warszawa 2019, s. 88.

⁴⁶ Otto Szmagłowski (ur. 19 listopada 1907 r. w Działdowie, zm. ?) – z zawodu kupiec. Już przed wojną bardzo mocno angażował się w niemieckie sprawy. Po włączeniu miasta w obszar II Rzeczypospolitej nawiązał kontakty z paramilitarnymi grupami z Prus Wschodnich. Szmagłowski należał do wielu organizacji niemieckich w powiecie działdowskim. Od 1938 r. pełnił funkcję prezesa Niemieckiego Stowarzyszenia Ludowego (Deutscher Volksverband in Polen). Nie trzeba głębokiej analizy, by stwierdzić, że Szmagłowski idealnie nadawał się na kata polskiej ludności w Działdowie na początku wojny; AIPN, GKBZHWP-Bd, 162/852, Protokół przesłuchania Piotra Pszennego, 16 IX 1947 r., k. 16–20.

powania w stosunku do ludności cywilnej, nadano mu przydomek „Czarny Diabeł”⁴⁷.

Za 3. Armiją Wehrmachtu podążało Einsatzgruppe V, pod dowództwem SS-Standartenführera Ernsta Damzoga, które miało za zadanie „zwalczając wszystkie elementy wrogie Rzeszy i antyniemieckie na wrogim terytorium za linią frontu”⁴⁸. Postępy grupy wyglądały następująco: 6–10 września 1939 r. – Grudziądz, Nidzica i Lubawa, 6–8 września – Działdowo i Mława, 9–10 września – Ciechanów i Przasnysz, 10–11 września – Maków Mazowiecki, Brodnica i Nowe Miasto Lubawskie, 12–13 września – Kolna, Szczuczyn i Pułtusk, 15–20 września – Łomża, Ostrów Mazowiecka, Serock, Płońsk i Siedlce⁴⁹.

Aresztowanych Polaków początkowo osadzano w działdowskim więzieniu, ale z uwagi na coraz większą liczbę zatrzymanych, jak też niewielką powierzchnię pomieszczeń, zaadaptowano w końcu większy budynek. Głównym miejscem kaźni stała się piętrowa willa dawnego rejenta Jana Wyrwicza, gdzie umieszczono siedzibę Gestapo. Budynek był usytuowany przy obecnej ul. Władysława Jagiełły (dawna ul. Dworcowa). Przetrzymanywano w nim Polaków, przeciętnie 15 osób. Egzekucje wykonywano na podwórzu willi, ale najczęściej dyskretnie w jej piwnicach⁵⁰. Zwłoki zamordowanych ludzi wywożono rankiem na zwykłych wozach, trasą przy gazowni, aż do komornickiego lasu. Tam grzebano je w bezimiennych, zbiorowych mogiłach. Z relacji mieszkańców wiemy, że z nakrytych plandeką wozów ciekła krew⁵¹. Z dokumentów Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Gdańsku (OKŚZpNP) wynika, że do rozstrzeliwania dochodziło także nad rzeką Działdówką: „Tam zapędzono mężczyzn i kobiety do rzeki – czytamy w aktach – i zabito ich za pomocą broni maszynowej”⁵².

Nad budynkiem dawnej willi powiewała czarna chorągiew, dlatego miejsce to nazywano „domem pod Czarną Chorągwią”⁵³. Można powiedzieć,

⁴⁷ *Ibidem*, Protokół przesłuchania Józefa Świątkowskiego, 18 X 1947 r., k. 133; H. Kowalska, *Okupacja...*, s. 222.

⁴⁸ P. Longerich, *Himmler. Buchalter śmierci*, tłum. S. Szymański, J. Skowroński, Warszawa 2014, s. 527.

⁴⁹ M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce „Intelligenzaktion”*, Warszawa 2009, s. 54.

⁵⁰ AIPN, GKBZHWP-Bd,162/852, Protokół przesłuchania Piotra Pszennego...

⁵¹ H. Kowalska, *Okupacja...*, s. 222.

⁵² Materiały dotyczące tematyki działdowskiego obozu, znajdujące się w Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Gdańsku. Niewielką liczbę fotokopii z 25 tomów zbiorów posiada także Muzeum Pogranicza w Działdowie. W dalszej części pracy będę cytował zbiory, które są w gdańskim AIPN. Kolejno: OKŚZpNP, następnie sygnaturę teczek: (49/07/Zn), tom i stronę. Z uwagi na trwające ekshumacje w Białutach gdańskie zbiory powiększają się, powstają właśnie kolejne dwie teczki, objęte tajemnicą śledztwa; AIPN, OKŚZpNPwG, 49/07/Zn, t. 18, k. 3752.

⁵³ APWOM, TOnbOK, Teczka_Akta_1944_1_55, Relacja Czesława Klimczaka, 22 II 1990 r., k. 26.



że w tym miejscu rozpoczęła się realizacja niemieckiego planu masowych mordów polskiej ludności, który w pełni realizować się zaczął już w grudniu 1939 r., w budynkach koszarowych, gdzie będzie funkcjonować działdowski obóz⁵⁴. Tu Niemcy również zawieszają czarną chorągiew. Pod nią najczęściej odbywać się będą egzekucje⁵⁵.

Mózgiem operacji utworzenia działdowskiego obozu był SS-Brigadeführer Otto Rasch, który w listopadzie 1939 r. został inspektorem Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Królewcu (*der Inspekteur der Sicherheitsspolizei und des SD Königsberg*)⁵⁶. Masowe aresztowania dokonywane przez Einsatzgruppen i Selbstschutz w pierwszych dniach wojny spowodowały, że Rasch stanął przed problemem znaczącej liczby więźniów politycznych. Kolejny kłopot, któremu musiał stawić czoło inspektor w Królewcu, dotyczył rozległego rozproszenia osadzonych: przebywali w różnych obozach, w wielu miejscowościach. Rasch uznał, że grupa więźniów uświadomiona politycznie, o wysokim poczuciu tożsamości z polskością, nie nadaje się do zniemczenia, a jedynym rozwiązaniem tej kwestii pozostaje jak najszybsza likwidacja⁵⁷. „Ten stan rzeczy – relacjonował Rasch – przedstawiłem ówczesnemu szefowi policji bezpieczeństwa SS-Gruppenführerowi Heydrichowi, który zgadzał się na likwidację z warunkiem, że odbędzie się ona dyskretnie”⁵⁸. Dyskrecję tę zapewniały piwnice nowo powstałego obozu⁵⁹.

⁵⁴ *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945...*, s. 164.

⁵⁵ APWOM, TOnbOK, Teczka_Akta_1944_201_299_I_201_250, Wspomnienia Stanisława Olendra, 17 I 1994 r., k. 105–106.

⁵⁶ Otto Emil Rasch (ur. w 1891 r. w Friedrichsruh [powiat w gminie Aumühle], zm. w 1948 r. w Wehrstedt) – podczas I wojny światowej walczył w randze porucznika marynarki wojennej. Szybko awansował na kolejne szczeble niemieckiego aparatu politycznego. 1 października 1931 r. wstąpił do NSDAP, w 1933 r. do SA i SS. W czerwcu 1938 r. został szefem Policji Bezpieczeństwa (Sipo) i SD w Pradze. W listopadzie 1939 r. przeniesiono go do Królewca, gdzie nadzorował likwidację polskich więźniów politycznych (inteligencja) aresztowanych przez Einsatzgruppen. W październiku 1941 r. został zwolniony ze stanowiska, by w początkach 1942 r. objąć urząd dyrektora Continental Oil, Inc. w Berlinie. Pod koniec września 1947 r. został oskarżony o zbrodnie wojenne na rozprawie Einsatzgruppen, był sądzony przed Amerykańskim Trybunałem Wojskowym w Norymberdze. Ostatecznie jednak jego sprawę umorzono 5 lutego 1948 r. z powodu choroby Parkinsona i pogłębiającej się demencji. AIPN, GKBZHWP-Bd, 164/333, List Janusza Gumkowskiego do delegata Polski B. Achta w Norymberdze w sprawie powodu wykluczenia z procesu Otto Rascha, 5 II 1946 r., k. 16; E. Klee, *Das Personenlexikon Zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945*, Hamburg 2016, s. 480.

⁵⁷ J. Gumkowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie...*, s. 62; M.M. Grzybowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie w latach 1939–1945*, „Studia Płockie” 2004, t. 32, s. 193.

⁵⁸ AIPN, GKBZHWP-Bd, 164/4407, Protokół przesłuchania SS-Brigadeführera Ottona Rascha, Berlin, 16 VI 1943 r., k. 49.

⁵⁹ Tezę tę potwierdza m.in. notatka sędziego SS – SS-Hauptsturmführera Ralfa Wehsera – sporządzona po przesłuchaniach Rascha i Schlegela, w sprawie oskarżeń komendanta Hansa Krasuego i strażnika Roberta Holdacka o zaniedbanie warunków sanitarnych w obozie (Krause) i przywłaszczanie sobie rzeczy więźniów (Holdack). Wehser pisał, że działdowski obóz początkowo utworzono jako twór przejściowy dla Polaków, którzy musieli być

Pierwszy transport przybył do Działdowa w grudniu 1939 r. Znajdowali się w nim aresztowani w październiku i listopadzie tego samego roku nauczyciele z powiatu ciechanowskiego⁶⁰. W obozie zostali rozstrzelani jako jedni z pierwszych w ramach *Intelligenzaktion*. Jak wyglądała egzekucja i gdzie jej dokonano? „O świcie zabrano ofiary z cel – pisała Wardzyńska – i przewieziono samochodami ciężarowymi na egzekucję do lasu pod wsią Komorniki koło Działdowa. Zamordowano wówczas 34 nauczycieli”⁶¹.

Największe nasilenie aresztowań przypadło na kwiecień 1940 r. Odbływały się one na podstawie wcześniej sporządzonych list imiennych działaczy politycznych i społecznych, urzędników oraz nauczycieli⁶².

„ Mieszkańcy Działdowa widzieli o różnych godzinach – pisała Halina Kowalska – otwarte lub zamknięte samochody ciężarowe nabite ludźmi w różnym wieku, zwożonymi do obozu. Ludzie ci w czasie największych nawet mrozów byli bez czapek i ciepłych okryć. SS-mani tak ich pilnowali, że nie można się było do nich zbliżyć nawet wówczas, gdy samochody zatrzymywały się na chwilę na ulicy. Zwożono ludność cywilną, księży i siostry zakonne. Co się działo w obozie, było „tajemnicą”, ale wszyscy wiedzieli, że Niemcy robią tam z Polakami to, co poprzednio robili pod „czarną chorągwią”⁶³.

Miejsca egzekucji i grzebania zwłok w ramach akcji *Intelligenzaktion* potwierdzali świadkowie tamtych wydarzeń. Polaków rozstrzeliwano głównie w lesku pod Komornikami, w lesku Zwierskiego oraz w Białutach. Kowalska, przytaczając relacje kolejarzy, którzy z dworca często obserwowali wydarzenia rozgrywające się w budynkach koszarowych, pisała: „Widywaliśmy często samochody naładowane ludźmi, nieraz nakryte plandekami, wyjeżdżające do lasku pod Komornikami lub do lasku żwirskiego”⁶⁴,

jak najszybciej zlikwidowani (*Das Lager Soldau war zunächst nur als Durchgangslager für festgesetzte Polen, die liquidiert werden mussten, gedacht*); *ibidem*, Pismo sędziego SS przy Reichsführerze SS, SS-Hauptsturmführera Ralfa Wehsera, do szefa Sipo i SD SS-Gruppenführera Ernsta Kaltenbrunnera, 5 VII 1943 r., k. 63.

⁶⁰ Z początkiem 1940 r. szefem placówki Gestapo w Ciechanowie został Hartmut Pulmer, zbrodniarz wojenny, który – stojąc na czele policyjnego sądu doraźnego w Ciechanowie – wydawał wyroki śmierci na Polaków i Żydów. Większość egzekucji wykonywano na terenie obozu Soldau. J. Piwowar, *Niemiecki obóz w Działdowie...*, s. 187.

⁶¹ M. Wardzyńska, *Był rok 1939...*, s. 228.

⁶² *Ibidem*, s. 230.

⁶³ H. Kowalska, *Okupacja...*, s. 226.

⁶⁴ Dodajmy, że Kowalska popełniła mały błąd w pisowni: „las żwirskiego”. W przedwojennym spisie gospodarstw województwa pomorskiego w powiecie działdowskim pojawia się nazwisko Leonarda Zwierskiego, właściciela majątku, na którego terenie grzebano potem ofiary działdowskiego obozu. Poprawna nazwa zatem brzmi: „las Zwierskiego”. Kowalska, zdaje się, nie łączyła nazwy lasu z nazwiskiem właściciela, co sugeruje pisownia małą literą. Stąd prawdopodobnie w tekst autorki wkradł się błąd. *Księga adresowa gospodarstw rolnych ponad 50 hektarów województwa pomorskiego*, oprac. S. Manthey,



a w późniejszych latach do lasu białuckiego. Po pewnym czasie wracały one puste – tylko z SS-manami”⁶⁵.

Obóz przejściowy dla jeńców cywilnych w Działdowie, utworzony w celu przeprowadzenia *Intelligenzaktion*, według niektórych historyków funkcjonował do maja 1940 r.⁶⁶ Był on największym miejscem kaźni dla Polaków z północnego Mazowsza. Oblicza się, że od pierwszych dni okupacji Działdowa rozstrzelano ok. 1,5 tys. więźniów⁶⁷. Byli to głównie mieszkańcy północnego Mazowsza i Suwalszczyzny, aresztowani w ramach *Intelligenzaktion* i osadzeni w obozie jako polscy aktywiści. Śmierć ponieśli w nim także mieszkańcy Kujaw, przywiezieni na rozstrzelanie z obozów usytuowanych niedaleko Królewca⁶⁸. Maria Wardzyńska przedstawiła szacunki, według których *Intelligenzaktion* na terenach przyłączonych do Rzeszy zebrała żniwo ok. 40 tys. ludzi. W tym samym czasie ponad 20 tysięcy Polaków z tych terenów wysłano do obozów koncentracyjnych. Warunki obozowe i bestialskie zachowanie okupanta spowodowały, że przeżyło tylko kilka procent⁶⁹.

2. *Aktion T4*

Oprócz *Intelligenzaktion* działdowski obóz posłużył Niemcom do przeprowadzenia kolejnej zbrodniczej operacji – *Aktion T4*. Polegała ona na „eliminacji życia niewartego życia” (*Vernichtung von lebensunwertem Leben*). Pierwszym zwiastunem rozpoczęcia *Aktion T4* była ustawa ogłoszona przez Adolfa Hitlera kilka miesięcy po tym, jak został kanclerzem Rzeszy. W dokumencie wydanym 14 lipca 1933 r.⁷⁰ prze-

Toruń 1929, s. 202. Poza tym Marian Ofiara spotkał się z rodziną Leonarda Zwierskiego – dokumentacja rodzinna potwierdziła poprawność zapisu: „las Zwierskiego”. Jak twierdził Ofiara, w lasu znajdują się szczątki ok. 1 tys. ludzi pomordowanych w czasie II wojny światowej. M. Ofiara, *Obóz koncentracyjny Soldau...*, s. 361.

⁶⁵ H. Kowalska, *Okupacja...*, s. 226–227.

⁶⁶ J. Gumkowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie...*, s. 80; M.M. Grzybowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie...*, s. 195; U. Neumärker, *Soldau...*, s. 618.

⁶⁷ Tylko od 4 do 9 kwietnia 1940 r. internowano ok. 2 tys. przedstawicieli inteligencji powiatu płockiego. Ludzi tych rozstrzelano w Działdowie lub zamordowano w KL Mauthausen-Gusen. W tym drugim obozie zresztą zlikwidowano 41 nauczycieli powiatu płockiego. Zarówno w Działdowie, jak i w Mauthausen-Gusen ginęła także inteligencja z powiatów mławskiego i przasnyskiego. M. Wardzyńska, „*Intelligenzaktion*...”, s. 42.

⁶⁸ *Eadem*, *Był rok 1939...*, s. 236–237.

⁶⁹ *Eadem*, „*Intelligenzaktion*...”, s. 42. Więcej o *Intelligenzaktion* na ziemi działdowskiej zob.: R. Wiśniewski, *Uruchomienie zbrodniczej maszyny. Intelligenzaktion w Działdowie* [w:] *idem, Wielofunkcyjny niemiecki obóz Soldau...*, s. 55–63.

⁷⁰ *Gesetz zur Verhütung erbkrankten Nachwuchses*, „Reichs-Gesetzblatt”, cz. 1, 1933, nr 86, s. 529.

widywano „zapobieganie przyjsciu na świat potomstwa dziedzicznie obciążonego” poprzez obowiązkową sterylizację osób upośledzonych fizycznie i umysłowo. W efekcie tej ustawy – jak też późniejszych regulacji prawnych – w latach 1934–1945 przymusowym zabiegom sterylizacyjnym poddano ok. 400 tys. ludzi⁷¹.

Aktion T4 trwała przez cały okres wojny. Początkowo zabijano zastrzykami z trucizną, ale było to mało efektywne i zbyt czasochłonne. Następnie rozpoczęto eksperymenty z zabijaniem trującymi gazami, np. tlenkiem węgla, spalinami samochodowymi czy cyjanowodorem. Pierwszego masowego mordu z użyciem gazu hitlerowcy dokonali w forcie VII twierdzy Poznań, gdzie w hermetycznie zamkniętym pomieszczeniu otruto upośledzonych za pomocą tlenku węgla. Efekty śmiertelności substancji i nowego sposobu mordowania mógł zobaczyć sam Heinrich Himmler podczas wizyty w forcie 12 grudnia 1939 r.⁷²

W Prusach Wschodnich za *Aktion T4* odpowiadał gauleiter i późniejszy komisarz Rzeszy dla Ukrainy Erich Koch. Do przeprowadzenia tej akcji posłużył się specjalną grupą, kierowaną przez SS-Hauptsturmführera Herberta Lange, komisarza kryminalnego jednostki Policji Państwowej w Poznaniu⁷³. Na Działdowszczyźnie akcję nadzorował SS-Obergruppenführer Wilhelm Rediess⁷⁴.

⁷¹ A. Morawiec, „Dezynfekcja”. *Literatura polska wobec eksterminacji osób psychicznie chorych*, „Przestrzenie Teorii” 2017, nr 27, s. 266.

⁷² P. Longerich, *Himmler...*, s. 531.

⁷³ Herbert Lange (ur. 29 września 1909 r. w Menzlinie, zm. 20 kwietnia 1945 pod Bernau) – studiował prawo, ale nie przystąpił do egzaminu. 1 maja 1932 r. wstąpił do NSDAP, w tym samym roku zasilił struktury SA. Rok później stał się członkiem SS. Lange odegrał znaczącą rolę w poszukiwaniu i aresztowaniu osób odpowiedzialnych za zamach na Hitlera w Wilczym Szańcu z 20 lipca 1944 r. Za tę aktywność awansowano go na SS-Sturmabführera. Zginął 20 kwietnia 1945 r. w walce z Armią Czerwoną podczas bitwy o Berlin. E. Klee, *Das Personen Lexikon Zum Dritten Reich...*, s. 356; Herbert Lange, *Aktion Reinhard Camps*, http://www.deathcamps.org/occupation/herbert%20lange_de.html [dostęp: 19 V 2020].

⁷⁴ Friedrich Wilhelm Otto Rediess (ur. 10 października 1900 r. w Heinbergu, zm. 8 maja 1945 r. w Skaugum [rezydencja norweskich władców państwa, położona na południowy zachód od Oslo]) – w czerwcu 1918 r. został wcielony do 135. Pułku Piechoty w czasie Wielkiej Wojny. Po zakończeniu działań wojennych rozpoczął naukę jako elektrotechnik. Pracował w tym zawodzie do czasu kryzysu gospodarczego w 1929 r. W 1924 r. wstąpił do NSDAP (nr 25 574), a w maju do SA. W 1935 r. otrzymał stopień SS-Gruppenführera, by od 28 czerwca 1939 r. do 19 lipca 1940 r. pełnić funkcję wyższego dowódcy SS w Królewcu. To właśnie pod ten okręg podlegał działdowski obóz, a Rediess kilka razy go wizytował. Po zajęciu Norwegii przez wojska niemieckie Rediessa przeniesiono do Oslo. Pracował tam z niemieckim komisarzem Rzeszy Josefem Terbovenem. Po kapitulacji Niemiec Rediess zastrzelił się 8 maja 1945 r. w Skaugum. Jego ciało zostało zniszczone, kiedy Terboven wysadził się tego samego dnia w pobliżu zwłok Rediessa, używając 50 kg dynamitu. *About Wilhelm Redieß*, DBpedia, http://dbpedia.org/page/Wilhelm_Redieß [dostęp: 19 V 2020]; E. Klee, *Das Personen Lexikon Zum Dritten Reich...*, s. 484.



W Działdowie *Aktion T4* rozpoczęła się 21 maja 1940 r. Wówczas Lange i jego ludzie przewieźli do obozu Soldau upośledzone osoby z placówek szpitalnych i opiekuńczych z Prus Wschodnich. Transporty przybyły z Allenberg (obecnie miejscowość Znamieńsk, położona w obwodzie kaliningradzkim), gdzie w latach 1852–1940 znajdował się jeden z głównych zakładów leczniczo-opiekuńczych dla umysłowo chorych w Prusach Wschodnich. Mniejsze mieściły się w Kortau bei Allenstein (dzisiejsze Kortowo w Olsztynie) i w Tapiau (obecnie miasto Gwardiejsk w okręgu kaliningradzkim). Do Działdowa SS skierowało też ludzi chorych umysłowo z ośrodków w Węgorzewie (niem. Angerburg), Ornecie (Wormditt) i Karolewie (Carlshof). W sumie była to grupa 1558 osób z samych Prus Wschodnich, którą Niemcy wymordowali na terenie obozu Soldau w ciężarówkach za pomocą gazu. Oprócz tej grupy w Działdowie zlikwidowano także ok. 300 Polaków z upośledzeniem umysłowym przywiezionych z rejencji ciechanowskiej. *Aktion T4* zakończyła się na Działdowszczyźnie 8 czerwca 1940 r. W jej rezultacie zamordowano ok. 1,8 tys. upośledzonych ludzi⁷⁵.

Z odpisu pisma szefa Policji Bezpieczeństwa i SD SS-Gruppenführera Ernsta Kaltenbrunnera do sędziego SS przy Reichsführerze i szefie Policji wiemy, że komendant Hans Krause także brał udział w mordowaniu niepełnosprawnych ludzi:

„ Oprócz należnych egzekucji zastrzelił Krause około 20 chorych umysłowo więźniów – donosił Kaltenbrunner – którzy według jego relacji przeznaczeni byli dla egzekucji, uczynił to w piwnicy przy pomocy swego pistoletu służbowego. Kazał sobie przyprowadzić więźniów pojedynczo, przyjął ich u wejścia do piwnicy, wchodził z nimi następnie do oddzielnych piwnic i strzelał w głowę lub kark⁷⁶.

Zwłoki zamordowanych podczas *Aktion T4* grzebano w lesie białuckim, w dołach, które wcześniej wykopali funkcjonariusze Selbstschutzu. Jak twierdził Uwe Neumärker, po zakończeniu mordów specjalna grupa operacyjna Langego urządziła sobie wieczorek pożegnalno-towarzystki, w którego trakcie wszyscy wykonawcy akcji otrzymali podziękowania oraz bursztynowe pudełeczko z dedykacją od nadprezydenta Ericha Koča⁷⁷.

⁷⁵ U. Neumärker, *Soldau...*, s. 617.

⁷⁶ AIPN, GKBZHwP-Bd, 164/4407, Odpis pisma szefa Sipo i SD SS-Gruppenführera Ernsta Kaltenbrunnera do sędziego SS przy Reichsführerze SS i szefie niemieckiej policji, 13 II 1943 r., k. 15.

⁷⁷ U. Neumärker, *Soldau...*, s. 617; Szerzej o *Aktion T4* na Działdowszczyźnie czytaj w: R. Wiśniewski, „Życie niewarte życia”, czyli *Aktion T4* na Działdowszczyźnie, „Regiony i Pogranicza” 2020, t. 8, s. 67–76.

3. *Aktion 1005*

Po niemieckiej klęsce w największej bitwie pancерnej II wojny światowej, na łuku kurskim, zakończonej 23 sierpnia 1943 r. – która odwróciła sytuację strategiczną na froncie wschodnim i zapoczątkowała sukcesywny marsz Armii Czerwonej na zachód – hitlerowcy powoli zaczęli zdawać sobie sprawę, że w końcu będą musieli opuścić działdowską ziemię⁷⁸.

Ażeby zrzucić z siebie choć część odpowiedzialności za masowe mordy, Niemcy przeprowadzili kolejną operację – *Aktion 1005*. Polegała ona na wykopywaniu ciał osób zamordowanych głównie w latach 1940–1941 w celu zatarcia śladów dokonanych zbrodni. Do prac na Działdowszczyźnie Niemcy zatrudnili 15 Żydów przywiezionych z getta w Białymstoku, którym kazano wykopać zwłoki pomordowanych i palić je na drewnianych stosach. Do masowych grobów wsypywano także wapno, aby przyspieszyć rozkład zwłok i utrudnić oszacowanie liczby ciał. Po zakończeniu prac Żydzi zostali zamordowani na miejscu, jako niewygodni świadkowie⁷⁹.

Halina Wareńko, członkini Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie, 16 września 1947 r. w Działdowie przesłuchiwała świadka Stefana Runę, mieszkańca wsi Białuty. Zeznał on, że w 1940 r. w odległości ok. 3 km od Białut dochodziło do masowych egzekucji Polaków i Żydów. Zwłoki leżały w dwóch mogiłach – do jednego dołu wrzucono Polaków, do drugiego Żydów. Dalej Runo zeznawał, że w kwietniu 1944 r. Niemcy wrócili ubrani w czarne mundury z trupimi czaszkami na czapkach. Oprócz nich w okolicy Białut przybyło 17 żandarmów i 32 robotników. Rozkopali oba doły, wyjęli z nich zwłoki, które układali na stosy i palili. Runo twierdził, że był wówczas zatrudniony przy podkładaniu drewna pod stosy wykopanych ciał. Dziennie Niemcy pozbywali się ok. 150 zwłok, następnie zasypano jeden z dołów, a popioły wrzucono do drugiego. *Aktion 1005* w pobliżu Białut trwała miesiąc. Robotników wykopujących zwłoki i palących je zabito po wykonaniu zadania⁸⁰.

⁷⁸ Decydująca dla Działdowa była noc z 18 na 19 stycznia 1945 r., kiedy II Front Białoruski ostatecznie zajął miasto; J. Centek, *Działdowszczyzna w czasie II wojny światowej...*, s. 370.

⁷⁹ U. Neumärker, *Soldau...*, s. 618.

⁸⁰ AIPN, GKBZHwP-Bd, 164/333, Odpis protokołu przesłuchania świadka Stefana Runo, 16 IX 1947 r., k. 63. Dokładny opis *Aktion 1005* przeprowadzonej przez Niemców w okolicach Działdowa zob.: R. Wiśniewski, *Aktion 1005 na Działdowszczyźnie* [w:] R. Wiśniewski, *Wielofunkcyjny niemiecki obóz Soldau...*, s. 189–197.



Jadwiga Stefania Nowowiejska 6 października 1946 r. wystosowała pismo do prokuratora w Warszawie. Czytamy w nim, że 28 lutego 1940 r. niemieckie władze wywiozły jej stryja z Płocka do Słupna. Tam, internowany, przebywał do 6 marca 1941 r. Następnie w nocy przewieziono go do obozu w Działdowie, gdzie wraz z 40 innymi kapłanami z diecezji płockiej był przez kilka miesięcy więziony w grupowej celi. Nowowiejska podkreślała, że z chwilą wywiezienia stryja ze Słupna straciła z nim wszelki kontakt. Dochodziły tylko „okrężną drogą, rzadkie i skąpe wiadomości” o opłakanej sytuacji działdowskich więźniów. W końcu nadeszła ta najgorsza: stryj zmarł w obozie 20 czerwca 1941 r. Tam też miałby być pochowany. Po wnikliwszych dociekaniach Nowowiejska natrafiła na sprzeczne informacje o okolicznościach śmierci i pochówku stryja. Jedna wersja mówiła, że został pochowany na terenie obozu w płaszczu, przepasany powrozem. Inna, że pogrzebano go bez żadnego ubrania. Najboleśniejszym ustaleniem autorki pisma okazało się to, że miejsce pochówku jej stryja jest „nieznane i wszelkie poszukiwania dotychczas czynione nie dały żadnego rezultatu [...]”. Zwłok nie zdołano odszukać – niepodobna jest natrafić na ich ślad⁸¹. Stryjem pani Jadwigi był abp Antoni Julian Nowowiejski. Został zamordowany w działdowskim obozie jako jeden z wielu duchownych. W Soldau zginęła trzecia pod względem wielkości liczba duchownych ze wszystkich obozów, które zorganizowała III Rzesza.

W Soldau zginęła trzecia pod względem wielkości liczba duchownych ze wszystkich obozów, które zorganizowała III Rzesza.

W obozie koncentracyjnym w Dachau, utworzonym kilka miesięcy po dojściu Hitlera do władzy, śmierć poniosło 868 duchownych⁸², w Oświęcimiu 167, trzecie miejsce zajmuje właśnie Soldau z liczbą 86⁸³. Dalsze miejsca zajmują obozy: Sachsenhausen – 85 ofiar, Gusen – 71, Stutthof – 40. W Soldau znalazło się duchowieństwo z diecezji łomżyńskiej, archidiecezji warszawskiej, diecezji wrocławskiej i najbardziej liczne grono z diecezji płockiej. Oprócz bł. abp. Nowowiejskiego⁸⁴

⁸¹ AIPN, GKBZHWP-Bd, 162/851, Pismo Jadwigi Nowowiejskiej do Prokuratora w Warszawie, 6 X 1946 r., k. 3–4.

⁸² A. Jagodzińska, *Dachau we wspomnieniach księży-więźniów*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 4, s. 46.

⁸³ M. Ofiara, *Obóz koncentracyjny Soldau...*, s. 360. Ksiądz Marian Ofiara, od czasu kiedy napisał swój artykuł, znalazł potem jeszcze trzy potwierdzone zgony osób duchownych w Działdowie – mamy ich zatem 89. Kolejne trzy nazwiska wyryto na tablicy pamiątkowej zawieszzonej w Sanktuarium Męczenników Arcybiskupa Juliana Nowowiejskiego i Biskupa Leona Wetmańskiego w kościele św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Działdowie.

⁸⁴ Istnieją niejasności co do daty śmierci abp. Nowowiejskiego. Powszechnie przyjmuje się, że zmarł 28 maja 1941 r. Taką informację podała gazeta watykańska „Osservatore Romano”

śmierć poniósł w nim m.in. bł. bp Leon Wetmański, sufragan diecezji płockiej⁸⁵. Stanisław Malinowski wspomina: „Zdarzało się bardzo często, że w nocy słyszeć było strzały. Zabijano słabszych więźniów i wywożono na Białuty. Jednej pamiętnej nocy zamordowano 60 księży. Wśród nich dwóch z mojej parafii ze Szczepkowa Borowego⁸⁶ [...]. Pozostały po nich różańce i książeczki”⁸⁷.

TEZA CZWARTA: ZBRODNICZA WIELOFUNKCYJNOŚĆ OBOZU SOLDAU

Obóz Soldau przechodził trzy główne formalne zmiany organizacyjne:

- a) obóz przejściowy dla jeńców wojennych (*Kriegsgefangenenendurchgangslager*). Działał od późnych dni września 1939 r. do ok. 2 grudnia 1939 r.;
- b) obóz przejściowy – DL Soldau (*Durchgangslager*). Został zorganizowany w pierwszej połowie 1940 r., najprawdopodobniej między lutym a majem. Możliwa jest też trochę wcześniejsza data – Otto Rasch twierdził, że obóz przejściowy utworzono na przełomie 1939/1940 r.⁸⁸;
- c) wychowawczy obóz pracy – AEL Soldau (*Arbeitserziehungslager*). Zaczął funkcjonować formalnie w październiku 1941 r., po opanowaniu epidemii tyfusu. Świadczy o tym pismo inspektora Policji Bezpieczeństwa (Sipo) i SD w Królewcu do szefa Urzędu Policji Państwowej w Płocku – SS-Sturmabführera Hartmuta Pulmera z 17 października 1941 r., w którym obóz w Działdowie po raz pierwszy określony jest jako *Arbeitserziehungslager*⁸⁹.

z 8 listopada 1941 r. Tak też przyjął ks. Dariusz Majewski w swym artykule przedstawiającym sylwetkę błogosławionego arcybiskupa. Jadwiga Nowowiejska utrzymywała jednak, że jej stryj zmarł trzy tygodnie później, 20 czerwca 1941 r. Powoływała się ona m.in. na zeznania świadków z działdowskiego obozu. Jeden z nich, niejaki Griep, był pewien, że rozmawiał z Nowowiejskim jeszcze w czerwcu. Ustalenie Nowowiejskiej w pełni podtrzymywał Wacław Jezusek w swej książce poświęconej duchownemu. Nie miał wątpliwości, że datę zgonu arcybiskupa należy wyznaczyć na dzień 20 czerwca 1941 r. „Osservatore Romano”, 8 XI 1941, s. 3; D. Majewski, *Błogosławiony Abp Antoni Julian Nowowiejski (1858–1941): sylwetka Ojca Diecezji*, „Studia Płockie” 2000, t. 28, s. 118; AIPN, GKBZHwP-Bd, 162/851, Pismo Jadwigi Nowowiejskiej do Prokuratora w Warszawie..., k. 3–4; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Jadwigi Nowowiejskiej, 21 XI 1947 r., k. 14–16; W. Jezusek, *Męczeński koniec arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego (1858–1941)*, Płock 2013, s. 38–39.

⁸⁵ M. Ofiara, *Obóz koncentracyjny Soldau...*, s. 360.

⁸⁶ Obecnie wieś położona w województwie warmińsko-mazurskim, powiat nidzicki, gmina Janowiec Kościelny.

⁸⁷ APWOM, TOnbOK, Teczka_Akta_1941_86_155_I_86_140, Wspomnienia Stanisława Malinowskiego, 23 VIII 1993 r., k. 353.

⁸⁸ „Przejściowy obóz w Działdowie – zeznawał Rasch – został przeze mnie utworzony umyślnie w zimie 1939/40, w tym celu, aby dokonać w sposób dyskretny koniecznej likwidacji”. AIPN, GKBZHwP-Bd, 164/4407, Protokół przesłuchania SS-Brigadeführera Ottona Rascha..., k. 49.

⁸⁹ AIPN, Tajna Policja Państwowa, Oddział w Ciechanowie–Płocku, 629/10796, Pismo inspektora Sipo i SD w Królewcu do szefa Urzędu Policji Państwowej w Płocku SS-Sturmabführera Hartmuta Pulmera, 17 X 1941 r., k. 15–16.



Zmiany nazw obozu Soldau były jednak tylko formalne i nie wpływały znacząco na poprawę warunków bytowych przez cały okres jego funkcjonowania. Wiemy o tym z wielu wspomnień⁹⁰ nadesłanych po wojnie przez byłych więźniów do Towarzystwa Opieki nad byłym Obozem Karnym w Działdowie. Wysyłali je różni ludzie z wielu zakątków Polski. Ich relacje były czasem sprzeczne, zwłaszcza jeśli szło o podanie dokładnej nazwy obozu w konkretnym czasie czy o nazwiska komendantów. W kontekście opisów warunków obozowych opisy te były jednak wręcz bliźniaczo do siebie podobne – chociaż pochodziły z różnych lat. Oto pięć z nich z każdego roku, od 1940 r. do 1944 r. Wybieram je losowo na dowód ich wyjątkowej zbieżności.

Stanisław Bogurat trafił do obozu w październiku 1940 r. W taki sposób zapamiętał warunki w celach i wyżywienie: w „sali nie było żadnych łóżek, trzeba było spać na gołej podłodze. Wyżywienie takie, że chleb był dzielony na 10 osób. Obiad pół litra zupy, łyżek nie było, piło się zupę z miski. Na kolację sama kawa”⁹¹. Janina Wawrzyńska znalazła się w Działdowie w 1941 r. „Spaliśmy na gołej podłodze – relacjonowała – a tam hodowla wszy, świerzbu i koklusz, to wszystko przyjęły nasze organizmy”⁹². Rok później do obozu przybył Władysław Rzepliński – oto fragment jego wspomnień: „warunki były nieludzkie. Pomieszczenia były przepełnione więźniami, panował niesamowity zaduch i smród, racje żywnościowe były jak dla kota. Wszy i pluskwy wypijały ostatnią krew”⁹³. Stanisław Pecyna został przywieziony do działdowskiego obozu dzień po świętach Bożego Narodzenia 1943 r. Wspominał: „Spaliśmy na siennikach papierowych, które dostałem po kimś. Były one podarte, leżało na nich trochę słomy. Roilo się od wesz i różnego robactwa [...]. Co do wyżywienia, mieliśmy jeden chleb podzielony na 10 osób i kawę, obiad 1 litr zupy i kawałek chleba”⁹⁴. Wreszcie w 1944 r. do obozu trafiła Natalia Matys: „W Działdowie spotkało nas okrutne bicie, po którym zamknięto nas w celi. Ze względu na straszliwy ścisk nie było mowy nawet o przykucnięciu [...]. Pluskwy

⁹⁰ Są to przede wszystkim 43 teczek, w których oprócz ankiet, zdjęć i dokumentów znajdują się głównie wspomnienia byłych więźniów Soldau. Teczki są uszeregowane chronologicznie, a każda z nich ma średnio ok. 500 stron (niektóre ponad 800, inne ok. 300). W zdigitalizowanej formie posiada je Muzeum Pogranicza w Działdowie. W niniejszym artykule korzystałem już z nich wcześniej.

⁹¹ APWOM, TOnbOK, Teczka_Akta_1940_16_50, Relacja Stanisława Bogurata, 17 X 1992 r., k. 222–223.

⁹² APWOM, TOnbOK, Teczka_Akta_1941_1_85_II_35_85, Wspomnienia Janiny Wawrzyńskiej, 27 V 1993 r., k. 457.

⁹³ APWOM, TOnbOK, Teczka_Akta_1942_1_70, Wspomnienia Władysława Rzeplińskiego, 1 II 1992 r., k. 579.

⁹⁴ APWOM, TOnbOK, Teczka_Akta_1943_56_140, Wspomnienia Władysława Pecyny, 10 V 1943 r., k. 21.

z góry spadały kupami. O postaniu nie było mowy, starczyła sama podłoga [...]. Ciągłe uczucie głodu, aż do zjadania surowych ziemniaków”⁹⁵. Formalne reorganizacje i zmiany nazw niemieckiego obozu były pozorne i nie wnosily za duzo w poprawę warunków mieszkalnych więźniów. Obóz służył wielu celom, w zależności od aktualnych potrzeb wojennych i politycznych III Rzeszy. Po kapitulacji obrońców twierdzy Modlin osadzono w nim jeńców wojennych. Potem w ramach *Intelligenzaktion* i pilnej potrzeby pozbycia się uświadomionej warstwy Polaków, która nie nadawała się do zniemczenia, stał się utajonym ośrodkiem zagłady. Następnie, wskutek rozporządzenia Himmlera z 30 października 1939 r. o masowych wywózkach ludności polskiej do Generalnego Gubernatorstwa, obóz nabrał charakteru przesiedleńczego. Cała operacja dotyczyła Polaków wysiedlonych z byłych powiatów: ciechanowskiego, mławskiego, makowskiego, płockiego, pułtuskiego i z Białostoczczyzny. Planowano zatem przesiedlić ok. 70 tys. osób w ciągu 40 dni od wydania rozporządzenia Reichsführera SS⁹⁶. Dla niektórych więźniów obóz pełnił funkcję ośrodka karnego⁹⁷, gdyż kierowano tam osoby zbiegłe z robót lub z innych obozów⁹⁸. Osadzeni bardzo często określali działdowski obóz mianem koncentracyjnego⁹⁹, mimo że w dokumentach niemieckich z okresu wojny taka nazwa nie figuruje¹⁰⁰.

ZAKOŃCZENIE

Warto wspomnieć, że o mało znanym obozie Soldau opinia publiczna po raz pierwszy dowiedziała się 22 kwietnia 1943 r. z rosyjskiego dziennika „Komsomolskaja prawda”. Gazeta zamieściła krótką informację byłego więźnia Augusta Godzińskiego, który twierdził, że przebywał w obozie osiem miesięcy. Wówczas było w nim ok. 3 tys. osadzonych, z czego 2 tys. poniosło śmierć¹⁰¹.

⁹⁵ APWOM, TOnbOK, Teczka_Akta_1944_1_55, Relacja Natalii Matys, 16 XI 1992 r., k. 460.

⁹⁶ AIPN, GKBZHWP-Bd, 164/4407, Protokół przesłuchania SS-Hauptsturmführera Friedricha Horsta Schlegela, 3 VI 1943 r., k. 28.

⁹⁷ Zob. APWOM, TOnbOK, Teczka_Akta_1941_86_155_I_86_140, k. 87, 282, 317, 147, 323, 147, 435, 522.

⁹⁸ M. Orski, *Obozy w Działdowie w latach II wojny światowej...*, s. 257.

⁹⁹ Zob. APWOM, TOnbOK, Teczka_Akta_1941_86_155_I_86_140, k. 374, 458 i 478.

¹⁰⁰ M. Przeglętk, *Niemiecki obóz w Działdowie...*, s. 80. Zgodnie z uchwałą Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD) z 5 kwietnia 1985 r. hitlerowski obóz w Działdowie został zaliczony do miejsc odosobnienia w rozumieniu „obozy koncentracyjne”; APWOM, TOnbOK, Teczka_Akta_1939_1940_1_15, k. 88.

¹⁰¹ Całość oświadczenia Godzińskiego w rosyjskim dzienniku brzmi: „Niemcy zalewają krwią polskie miasta i wsie. Hitlerowcy osadzili mnie w obozie koncentracyjnym za to, że nie chciałem pracować dla niemieckiego ziemianina. Osem miesięcy siedziałem w Soldau. Tu znajdowało się ponad 3000 Polaków. W ciągu 8 miesięcy Hitlerowcy zamordowali ponad 2000 osób. Gestapowcy na moich oczach wywozili z obozu całe rodziny



Jest bardzo prawdopodobne, że obóz Soldau posiadał także swoje filie, przynajmniej trzy. Najważniejszym podobozem¹⁰² był ośrodek zlokalizowany w Iłowie, miejscowości oddalonej od Działdowa o 11 km. Był on przytułkiem dla małych dzieci, które zabierano matkom skierowanym do ciężkiej pracy. Na jego terenie znajdowała się też porodówka. Ryszard Juskiewicz twierdził, że nad iłowskim obozem swą władzę rozciągała niemiecka instytucja Lebensborn, trudniąca się pozyskiwaniem dzieci w typie nordyckim¹⁰³. Kolejnymi filiami Soldau mogły być obozy w Mławce oraz Nosarzewie Borowym (obecnie wieś położona w woj. mazowieckim, pow. mławski)¹⁰⁴. Wreszcie, za wspomnieniami Marii Wolan, można uznać, że istniał jeszcze czwarty podobóz działdowskiego ośrodka, zlokalizowany w Malinowie (wieś położona ok. 1,5 km od Działdowa). Był on przeznaczony dla dzieci i pod pewnymi względami przypominał ten iłowski¹⁰⁵.

Po zajęciu Działdowa przez II Front Białoruski w nocy z 18 na 19 stycznia 1945 r. obóz przeszedł kolejną reorganizację – teraz już rosyjską. W połowie stycznia stał się Nakazowo-Rozdzielczym Obozem NKWD, w którym prześladowano m.in. żołnierzy Armii Krajowej. Obóz stanowił swego rodzaju punkt filtracyjny. Znajdowali się w nim mieszkańcy Pomorza, Warmii, Mazur i Mazowsza oczekujący na zorganizowanie transportów w głąb ZSRS, do łagrów¹⁰⁶.

Zdumiewające są jednak wielkie rozbieżności w szacunkach badaczy dotyczące liczby osadzonych i zmarłych w obozie Soldau w latach 1939–1945. Wacław Jezusek np. uważał, że przez działdowski obóz

do rozstrzelania. W obozie Niemcy zabili mojego przyjaciela Podlarskiego, 26-letniego Polaka, nauczyciela. Trupy zamordowanych i rozstrzelanych, były zakopywane obok Soldau. Najbardziej okrutni w obozie byli kaci – Hauptsturmführer Krause, esesman Wagner – właściciel galanterijnego sklepu w Soldau, Skuza – agent gestapo, który później został starszym nadzorcą w obozie dla rosyjskich jeńców. Kurmski – agent gestapo i prowokator. Szmogiłowski – Polak, zdrajca, który dołączył się do niemieckich okupantów”. „Комсомольская правда” 1943, nr 94 (5496), kolumna 4, s. 1.

¹⁰² Tak obóz w Iłowie określali sami więźniowie, np. Jadwiga Rachuba; APWOM, T0nbOK, Teczka_Akta_1941_1_85_II_35_85, Wspomnienia Jadwigi Rachuby, 9 III 1993 r., k. 310.

¹⁰³ R. Juskiewicz, *Hitlerowski dziecięcy obóz selekcji i wyniszczenia w Iłowie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1993, t. 36, s. 42; R. Wiśniewski, *Czy instytucja Lebensborn działała w osobliwym, iłowskim obozie?*, „Rocznik Działdowski” 2020, nr 11, s. 209–224.

¹⁰⁴ R. Juskiewicz, *Obozy w rejencji ciechanowskiej*, „Notatki Płockie” 1968, t. 13, nr 1, s. 35; K. Szczepaniak, *Obóz w Działdowie...*, s. 103.

¹⁰⁵ M. Wolan, *Wspomnienie byłej więźniarki obozu koncentracyjnego w Działdowie*, „Wołyń i Polesie” 1995, nr 1, s. 28–31.

¹⁰⁶ Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Białymstoku, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej w Białymstoku, Dokument prokuratora Waldemara Monkiewicza w sprawie zbrodni popełnionych przez NKWD w Działdowie, 18 V 1992 r., k. 9–10.

przeszło blisko 200 tys. ludzi, z czego 10 tys. znalazło w nim śmierć¹⁰⁷. Inne ustalenia liczbowe znajdziemy w artykule Uwe Neumärkera. Szacował on, że przez Soldau mogło przejść od 20 tys. do 200 tys. osób. Badacz podał też liczbę ofiar – od 13 tys. do 20 tys.¹⁰⁸ Jeszcze inne są szacunki Janusza Gumkowskiego czy Zygmunta Gertnera. Pierwszy pisał, że przez działdowski obóz przeszło ok. 20 tys. ludzi, zamordowano w nim ok. 3 tys.¹⁰⁹ Gertner podawał, że działdowską gehennę przeżyło 50 tys. osób, a 20 tys. wymordowano¹¹⁰. Warto przytoczyć także zdanie Józefa Świątkowskiego, który jako mistrz hydraulik często bywał w obozie, gdzie naprawiał instalacje wodociągowe. Świadek twierdził, że obóz pochłoniął 30 tys. ludzkich istnień¹¹¹.

Bardzo duże rozbieżności w ustaleniach badaczy tłumaczą w jakiejś mierze następujące fakty. W początkowej fazie istnienia obozu więźniów przywożono głównie na pewną śmierć, wobec czego nie prowadzono ewidencji. Nową ewidencję obozową wprowadzono w październiku 1941 r., po przekształceniu obozu na *Arbeitserziehungslager*. Po analizie nadawania numerów więźniom można stwierdzić, że tylko w okresie od 18 maja do 28 czerwca 1944 r. przebywało w nim co najmniej 860 osób¹¹². Kolejną trudność w oszacowaniu ludzkich strat przysporzyła badaczom *Aktion 1005*. Wiele ciał spalono, wiele uległo utylizacji wapnem, na wielu zbiorowych mogiłach posadzono drzewka. Wreszcie z telegramu SS-Sturmbannführera Ericha Sandersa z RSHA (Reichssicherheitshauptamt) do sędziego przy Reichsführerze SS z 28 stycznia 1944 r. dowiadujemy się, że główna dokumentacja obozowa, znajdująca się wówczas w Berlinie, miała zostać zniszczona podczas nalotu na stolicę¹¹³.

Jednego możemy być pewni – nigdy nie poznamy precyzyjnej liczby osób osadzonych i pomordowanych w obozie Soldau. Miejmy tylko nadzieję, że rozpoczęte eksploracje archeologiczno-antropologiczne IPN oraz badania źródeł i dokumentów przez pracowników Muzeum Pogranicza w Działdowie przyniosą efekty w postaci zrównoważenia – tak obecnie nieprzystających do siebie – szacunków liczbowych osadzonych i ofiar działdowskiego obozu.

¹⁰⁷ W. Jezusek, *Męczeński koniec arcybiskupa...*, s. 21.

¹⁰⁸ U. Neumärker, *Soldau...*, s. 618.

¹⁰⁹ J. Gumkowski, *Obóz hitlerowski w Działdowie...*, s. 87–88.

¹¹⁰ *Koszmar...*, s. 6.

¹¹¹ OKŚZpNP, s. 49/07/Zn, t. 4, k. 661.

¹¹² J. Piwowar, *Niemiecki obóz w Działdowie...*, s. 196–197.

¹¹³ AIPN, GKBZHwP-Bd, 164/4407, Telegram SS-Sturmbannführera Ericha Sandersa do sędziego przy Reichsführerze SS, 28 I 1944 r., k. 97.



Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku:

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku: Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu

Archiwum Państwowe w Warszawie, Oddział w Mławie:
Towarzystwo Opieki nad byłym Obozem Karnym w Działdowie.

Bundesarchiv Berlin-Lichterfelde.

Traktat pokoju między mocarstwami sprzymierzonymi i skojarzonymi i Niemcami, podpisany w Wersalu dnia 28 czerwca 1919 roku (Dz.U. 1920, nr 35, poz. 200).

Wydawnictwa źródłowe i wspomnienia

Koszmars. *Wspomnienia, relacje, dokumenty*, wyb. i oprac. Z. Gertner, Mława 2003.

Wolan M., *Wspomnienie byłej więźniarki obozu koncentracyjnego w Działdowie*, „Wołyń i Polesie” 1995, nr 1.

Prasa

„Комсомольская правда”, 22 IV 1943.

„Osservatore Romano”, 8 XI 1941.

„Reichs-Gesetzblatt” 1933, 1939.

Opracowania

About Wilhelm Redieß, DBpedia, http://dbpedia.org/page/Wilhelm_Redieß [dostęp: 19 V 2020].

Bartkowska M., Mroczek I., *Kamionkowy pucharek z Działdowa*, „Rocznik Działdowski” 2014, t. 9.

Bartkowska M., *Plakietki pielgrzymie świadectwem kultu religijnego w średniowiecznym Działdowie*, „Rocznik Działdowski” 2017, t. 10.

Batwia S., *Zagłada chorych psychicznie*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1947, t. 3.

Bystrzycki P., *Działdowszczyzna w latach II Rzeczypospolitej. Życie społeczno-polityczne*, Olsztyn 1997.

Centek J., *Działdowszczyzna w czasie II wojny światowej* [w:] *Dzieje Działdowa i Działdowszczyzny na przestrzeni wieków. Zbiór studiów*, red. M. Radoch, Działdowo 2019.

Chinciński T., *Koniec mitu „bydgoskiej krwawej niedzieli”*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003–2004, nr 12–1.

Gause F., *Dzieje okręgu i miasta Działdowa*, tłum. M. Szymańska-Jasińska, oprac. G. Jasiński, Działdowo 2015.

Grażawski K., *Życie codzienne w zakonie krzyżackim. Ubiór, pościel i wygląd braci*, „Rocznik Działdowski” 2014, t. 9.

Grzybowski M.M., *Obóz hitlerowski w Działdowie w latach 1939–1945*, „Studia Płockie” 2004, t. 32.

Gumkowski J., *Obóz hitlerowski w Działdowie*, „Biuletyn Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1958, t. 10.

Herbert Lange, Aktion Reinhard Camps, http://www.deathcamps.org/occupation/herbert%20lange_de.html [dostęp: 19 V 2020].

Jagodzińska A., *Dachau we wspomnieniach księży-więźniów*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, nr 4.

Jagodzińska A., Januszewski B., *Soldau – utajony ośrodek zagłady. Niemieckie obozy w Działdowie w latach II wojny światowej*, Instytut Pamięci Narodowej, <https://ipn.gov.pl/pl/edukacja-1/wystawy/78853,Soldau-utajony-osrodek-zagłady-Niemieckie-obozy-w-Działdowie-w-latach-II-wojny-s.html> [dostęp: 13 V 2020].

Jezusek W., *Męczeński koniec arcybiskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego (1858–1941)*, Płock 2013.

Juszkiewicz R., *Hitlerowski dziecięcy obóz selekcji i wyniszczenia w Iłowie*, „Biuletyn Główniej Komisji Badania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1993, t. 36.

Juszkiewicz R., *Obozy w rejencji ciechanowskiej*, „Notatki Płockie” 1968, t. 13, nr 1.

Klee E., *Das Personenlexikon zum Dritten Reich. Wer war was vor und nach 1945*, Hamburg 2016.

Kowalska H., *Okupacja* [w:] *Działdowo. Z dziejów miasta i powiatu*, red. W. Korycka, Olsztyn 1966.

Krasuski J., *Historia Rzeszy Niemieckiej 1871–1945*, Poznań 1971. *Księga adresowa gospodarstw rolnych ponad 50 hektarów województwa pomorskiego*, oprac. S. Manthey, Toruń 1929.

La Rochefoucauld F., *Maksymy i rozważania moralne*, tłum. T. Żeleński (Boy), Warszawa 1977.

Longerich P., *Himmler. Buchalter śmierci*, tłum. S. Szymański, J. Skowroński, Warszawa 2014.

Majewski D., *Błogostawiony Abp Antoni Julian Nowowiejski (1858–1941): sylwetka Ojca Diecezji*, „Studia Płockie” 2000, t. 28.

Morawiec A., *„Dezynfekcja”. Literatura polska wobec eksterminacji osób psychicznie chorych*, „Przestrzenie Teorii” 2017, nr 27.

Mroczek I., *Średniowieczne strzemię z Działdowa*, „Rocznik Działdowski” 2017, t. 10.

Neumärker U., *Soldau* [w:] *Der Ort des Terrors. Geschichte der Nationalsozialistischen Konzentrationslager*, t. 9, red. W. Benz, B. Distel, München 2009.

Niemiecki obóz śmierci KL Soldau. Pamięć i zobowiązanie..., red. A. Rutecki, P. Przybyszewski, Z. Gajewski, P. Michalska, P. Rutkowska, M. Cegietka, P. Świątek, Działdowo 2018.

Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny, red. C. Pilichowski, Warszawa 1979.

- Ofiara M., *Obóz koncentracyjny Soldau. Przyczynek do monografii*, „Ateneum” 2015, t. 164, z. 4.
- Orski M., *Obozy w Działdowie w latach II wojny światowej*, „Studia Gdańskie” 2010, t. 27.
- Piwowar J., *Niemiecki obóz w Działdowie (Soldau) w świetle zachowanych akt niemieckiej Tajnej Policji Państwowej w Ciechanowie/Płocku* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 3, red. M. Przeglętki, Warszawa 2019.
- Przeglętki M., *Niemiecki obóz w Działdowie (niem. Soldau) w latach 1940–1945. Nowe ustalenia w świetle dokumentów ze zbiorów niemieckiego Archiwum Federalnego i Archiwum IPN* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 2, red. M. Przeglętki, Warszawa 2016.
- Przeglętki M., *Selbstschutz Südostpreußen – niemiecka Samoobrona w rejencji ciechanowskiej w latach 1939–1940* [w:] *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 3, red. M. Przeglętki, Warszawa 2019.
- Skorzyński J., *Selbstschutz – V Kolumna*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” 1958, t. 10.
- Szczepaniak K., *Działdowskie bataliony 1920–1939*, Działdowo 2009.
- Szczepaniak K., *Obóz w Działdowie*, „Rocznik Działdowski” 1995, nr 2.
- Wardzyńska M., *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce „Intelligenzaktion”*, Warszawa 2009.
- Wardzyńska M., *„Intelligenzaktion” na Warmii, Mazurach i Północnym Mazowszu*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003–2004, nr 12.
- Wiśniewski R., *Czy instytucja Lebensborn działała w osobliwym, łowiskim obozie?*, „Rocznik Działdowski” 2020, nr 11.
- Wiśniewski R., *Gehenna więźniów działdowskiego obozu. Zapis relacji*, „Rocznik Działdowski” 2020, t. 11.
- Wiśniewski R., *Im dłuższa noc, tym więcej gwiazd. Krótka rzecz o średniowieczu*, „Studia Elbląskie” 2019, t. 20.
- Wiśniewski R., *Niemiecki obóz Soldau w Działdowskim Muzeum*, „Tygodnik Działdowski” 2019, nr 14.
- Wiśniewski R., *Niemiecki obóz Soldau w świetle najnowszych badań i prac poszukiwawczo-ekshumacyjnych* – sprawozdanie z konferencji, „Regiony i Pogranicza” 2020, t. 8.
- Wiśniewski R., *Wielofunkcyjny niemiecki obóz Soldau 1939–1945. Próba całościowego ujęcia*, Działdowo 2021.
- Wiśniewski R., *„Życie niewarte życia”, czyli Aktion T4 na Działdowszczyźnie*, „Regiony i Pogranicza” 2020, t. 8.